

Otwarcie Alei Podróżników

Licznie zgromadzonym uczestnikom przedstawiliśmy naszych parkowych podróżników, którzy również zasługują na chwilę sławy. Pierwszym była troć wędrowna, która przez tysiące lat migrowała z Tatr do Bałtyku i z Bałtyku w Tatry. Niestety podróżom tym kres położyły zapory wodne, których troć nie potrafi sforsować. Drugim - niedźwiedź brunatny o imieniu Iwo, który w kwietniu 2015 r. opuścił rodzinne Tatry i udał się przez Słowację na Węgry, a stamtąd znowu przez Słowację w Karpaty Wschodnie, pokonując w ten sposób 373 km! Ta historia ma szczęśliwe zakończenie, Iwo przetestował pozytywnie funkcjonowanie przejść nad i pod autostradami, a jego trasa była śledzona przez GPS. Okazuje się, że myśl techniczna może skutecznie wspierać ochronę przyrody. Naszym trzecim, niestrudzonym podróżnikiem były owce, które przeszły szlakiem wędrowek wołoskich - w ramach Wielkiego Redyku Karpackiego wzdłuż łuku Karpat z Rumunii, przez Ukrainę i Słowację do Polski i dalej aż do Czech. Pokazaliśmy, że parki narodowe poza przyrodą chronią również dziedzictwo kulturowe. Ostatnim bohaterem naszych edukacyjnych zabaw był podróżniczek, najpiękniejszy z polskich słowików, który w końcu lata odlatuje z Hali Gąsienicowej i Doliny Pięciu Stawów Polskich w rejon Morza Śródziemnego lub na Bliski Wschód, aby już w kwietniu lub maju wrócić w Tatry. Jego podróże pokazują, że na lokalne zdarzenia w Tatrach oddziałuje globalny stan przyrody.

Naszym stoiskiem, prowadzonym przez Małgorzatę i Marka Kotów (przy wsparciu Michała Wojciechowskiego), zainteresowało się około półtora tysiąca osób. Uczestnicy pikniku rozwiązywali testy o podróżach zwierząt, posiłkując się dodatkowymi informacjami o ich wyczynach eksponowanych na posterach, analizowali mapę plastyczną części Tatr, a także przeglądali parkowe wydawnictwa. Nikt, kto odwiedził nasze stoisko nie odszedł z pustymi rękami. Również słynni polscy podróżnicy, którzy nas odwiedzili z zaciekawieniem i sympatią odnosili się do naszych zwierzęcych bohaterów.